

AGNIESZKA DZIUBA

CONGERIES W PIERWSZEJ MOWIE SYNODALNEJ
MARCINA KROMERA
(*SERMO DE TUENDA DIGNITATE SACERDOTII*, 1542)

Abstrakt. Marcin Kromer (1512–1589) wybitny humanista, dyplomata i sekretarz królewski, był zaangażowanym w walkę z reformacją katolickim duchownym. Świadectwem jego walki są liczne dzieła powstające na przestrzeni trzydziestu lat. Debiutem na tym polu jest mowa wygłoszona w 1542 roku przez młodego księdza na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie. Absolwent padewskiego uniwersytetu, zainspirowany sztuką oratorską Cycerona dokonał odważnego porównania godności dawnych kapłanów oraz ich szesnastowiecznych następców. Wzorem antycznego mistrza elokucji Kromer skupił się na głównej tezie swojej przemowy: *dignitas sacerdotii tuenda est* i tak skomponował orację, by nieprzerwanie wracać do głównego wątku. Podobnie, jak Cyceron w *In Catilinam oratio prima*, polski duchowny siłę perswazji oparł na figurze *congeries*, która polega na nagromadzeniu w postaci wyliczenia różnych elementów. W przypadku analizowanej mowy są to zarówno pojedyncze wyrazy uszeregowane w artystyczny sposób, jak i całe zdania, które same są odrębnymi figurami (*interrogatio, subiectio, exclamatio*). Dzięki zastosowaniu *congeries* jako figury organizującej mowę, nabrała ona silnego waloru perswazyjnego, co pozwala wysoko ocenić umiejętności retoryczne młodego duchownego, który nie tylko wzbudził uznanie sobie współczesnych, lecz także późniejszych badaczy polskiej literatury.

Słowa kluczowe: Marcin Kromer; Cyceron; *congeries*; mowa; retoryka

CONGERIES IN MARCIN KROMER'S FIRST SYNOD SPEECH
(*SERMO DE TUENDA DIGNITATE SACERDOTII*, 1542)

Abstract. Marcin Kromer (1512–1589), an eminent humanist, diplomat, and royal secretary, was a Catholic clergyman deeply committed to the Counter-Reformation. His intellectual engagement is evidenced by a body of work spanning three decades, initiated by an oration delivered in 1542

Prof. dr hab. AGNIESZKA DZIUBA – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Nauk Humanistycznych, Instytut Literaturoznawstwa; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: agnieszka.dziuba@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5069-1642>.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

at the provincial synod in Piotrków. Kromer inspired by Ciceronian oratory, drew a bold comparison between the dignity of ancient priesthood and that of its sixteenth-century successors. Kromer focused on the main thesis of his speech, *dignitas sacerdotii tuenda est*, and composed his oration in such a way that, following the example of the author of *In Catilinam oratio prima*, he continuously returned to the main thread. Similarly to Cicero, the Polish orator based his persuasive power on the figure of *congeries*, which involves the accumulation of various elements in the form of a list. In the case of the speech at hand, these are both individual words (nouns, adjectives, verbs) arranged in an artistic manner, as well as entire sentences, which are themselves separate figures (*interrogatio, subiectio, exclamatio*). Thanks to the use of *congeries* as an organizing figure, the speech is very persuasive, demonstrates the exquisite rhetorical skills of the young cleric, who won the recognition of not only his contemporaries but also researchers of Polish literature.

Keywords: Martinus Cromerus; Cicero; speech; *congeries*; rhetoric

Marcin Kromer (1512–1589)¹, biskup warmiński, pisarz i dyplomata, jest zazwyczaj przedstawiany jako wybitny historyk, autor *De origine et rebus gestis Polonorum...*, książki wydanej po raz pierwszy w Bazylei, w drukarni Oporyna w 1555 roku. Jednak już Szymon Starowolski w *De claris oratoribus Sarmatiae libellus* zwrócił uwagę, że nie godzi się pomijać osiągnięć, jakich dokonał *Livius Sarmaticus* na polu oratorskim². Retoryczne kompetencje Marcina Kromera, przez współczesnych mu dostojników państwowych i kościelnych oceniane wysoko, wciąż oczekują na należne im zainteresowanie.

Celem niniejszego artykułu jest przyjrzenie się biegłości retorycznej przyszłego biskupa warmińskiego. Jest to jednak temat obszerny, a materiał tak bogaty i różnorodny, że dostarczyłby materiału na monografię. Retoryczną erudycję Kromera i jego styl należy badać wieloaspektowo. Niniejszy artykuł obejmuje studium jednej mowy i jednego aspektu organizacji argumentów, a mianowicie *congeries*. Wyzwaniem dla badacza jest fakt, że wspomniane pojęcie funkcjonuje zarówno jako sposób amplifikacji, jak i środek retoryczny. Aparatu badawczego dostarcza obowiązująca w renesansie retoryka klasyczna. Wydaje się, że interesującym tematem jest badanie sposobu konstrukcji

¹ Biografii Kromera poświęcone zostały m.in. następujące publikacje: Anton Eichhorn, „Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst”, *Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands* 4 (1869); Cyprian Walewski, *Marcin Kromer* (Warszawa: Drukarnia Józefa Bergera, 1874) – jest to w dużej mierze przekład Eichhorna; Franz Hipler, *Monumenta Cromeriana. Martin Kromer's Geschichte, Synodalreden und Hirtenbriefe* (Braunsberg: Druck und Verlag der Ermlandischen Zeitungs und Verlags Druckerei, 1892); Stanisław Bodniak pozostawił po sobie niedokończoną rękopiśmienną biografię Marcina Kromera, przechowywaną w zbiorach Biblioteki PAN w Kórniku pod sygnaturą rkps 11594/4.

² Szymon Starowolski, *De claris oratoribus Sarmatiae. O znakomitych mówcach Sarmacji*, wydała i przeł. Ewa Jolanta Głębińska (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2002), 38.

congeries przede wszystkim jako głównego środka organizacji argumentów, sposobu i metod jego budowy, a także trafności wyboru. Należy zaznaczyć, że poniższe rozważania zamykają, aczkolwiek na pewno nie wyczerpują, moje studia nad mowami synodalnymi duchownego i dyplomaty³.

Przedmiotem analizy retorycznej będzie debiut oratorski Kromera, a mianowicie wygłoszona na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie w 1542 roku *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii*⁴. W kręgu zainteresowania powinien znaleźć się najpierw układ mowy (*dispositio*), a następnie dobór i rozmieszczenie argumentów (*inventio*), a także zastosowane w niej wybrane środki retoryczne (*elocutio*). Informacja na temat okoliczności jej powstania oraz analiza zawartości merytorycznej była przedmiotem artykułu, który ukazał się w 2022 roku w „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae”⁵. Tekst, który zostanie poddany analizie, pochodzi z wydania *Martini Cromeri Sermones tres synodici cum adiunctis aliquot aliis, et Carmine iuvenili de resurrectione Christi* (Coloniae: Maternus Cholinus, 1566)⁶. Został on opracowany i przygotowany do druku przez sekretarza Kromera Tomasza Płazę. Do wydania zbioru namówili go Stanisław Hozjusz i Stanisław Orzechowski, humaniści o wybitnych talentach oratorskich. Oracje, zamieszczone w wydanym przez Płazę zbioru, a określone przez niego jako *pii et eruditi sermones* (A2v) zyskały powszechne uznanie historyków, teologów i filologów. Warto przywołać kilka opinii, z których większość dotyczy mowy z roku 1542. Ludwik Finkel pisał: „Takiej mowy nikt jeszcze dotąd w Polsce nie powiedział”⁷,

³ Wcześniejsze publikacje poświęcone tej problematyce to Stanisław Bodniak, „Marcin Kromer w obronie Kościoła (1542-1556). Karta z dziejów walki z reformacją w Polsce”, *Reformacja w Polsce* 3 (1924): 203–217; bp. Julian Wojtkowski, „Mowy synodalne i katechezy Marcina Kromera”, *Studia Warmińskie* 26 (1989): 35–46; Agnieszka Dziuba, „Marcin Kromer (1512–1589) w walce o reformę Kościoła w Polsce. *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii*”, *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae* 32, nr 1 (2022): 135–150; Dziuba, „*Lenitas* biskupa Samuela Maciejowskiego: mowa synodalna (9 grudnia 1549) Marcina Kromera”, *Roczniki Humanistyczne* 71, z. 3 (2023): 81–96; Dziuba, „Krytyka polskich biskupów w łacińskich pismach Marcina Kromera (1542–1568)”, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 68 (2024): 33–59.

⁴ Martini Cromeri, *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii Petricoviae in Synodo habitus* (Cracoviae: Hieronim Wietor, 1542). Rok później wydrukował ją Maciej Szarfenberg. Nowożytnie wydanie tej mowy znajduje się w: Hipler, *Monumenta Cromeriana*, 60–80.

⁵ Dziuba, „Marcin Kromer (1512–1589)”.

⁶ Na odwrocie karty tytułowej znajduje się *Index sermonum Martini Cromeri*, a w nim: I: *De tuenda dignitate sacerdotii, Petricoviae in Synodo provinciali*, 1542; II: *Sermo secundus in dioecisana Synodo Cracoviensi habitus 1549*; III: *Eiusdem tertius sermo Synodicus*. Ponadto w zbiorze znajdują się trzy inne oracje: dwie o zmartwychwstaniu Pańskim, jedna o Modlitwie Pańskiej.

⁷ Ludwik Finkel, *Marcin Kromer, historyk polski XVI wieku: rozbiór krytyczny* (Kraków: Druкарnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1883), 21.

a Cyprian Walewski: „Kromer nie zawiódł oczekiwania prymasa, mówił o godności kapłana z taką swobodą, zręcznością i zapałem, i tak nadspodziewane wywarł na słuchaczach wrażenie, że jednogłośnie uznali w nim wysokie zdolności dobrego kaznodziei”⁸. Również i później wystąpienia synodalne oceniane były wysoko. Jego biograf, autor niedokończonej i niewydanej drukiem monografii Stanisław Bodniak zauważył: „Zdaje się, że duchowieństwo polskie usłyszało po raz pierwszy taki rachunek sumienia. Obrady synodu pozostawały pod wrażeniem mowy, a zapadłe uchwały objęły jej program w całości”⁹. Współcześnie stylem humanisty zachwyca się bp Julian Wojtkowski, pisząc: [...] „zarówno mowy, jak i katechezy Marcina Kromera w swym brzmieniu łacińskim odznaczają się wspaniałym językiem i potocznością myśli, snującą wątek bez scholastycznych schematów i podziałów, typowych dla krasomówstwa średniowiecznego”¹⁰. Ciekawą uwagę na temat inspiracji retorycznych Kromera, pióra Henryka Barycza, znaleźć można w haśle biograficznym jego autorstwa w Polskim Słowniku Biograficznym:

Dla Kromera znajomość patrystyki, jej myśli religijnej i piękna formy stała się źródłem natchnienia i wzorem w dziedzinie jego pisarstwa kościelnego. W szczególności ukształtowała ona dwie jego wielkie mowy: *O godności stanu duchownego*, wygłoszoną na synodzie piotrkowskim r. 1542 oraz mowę na synodzie diecezjalnym krakowskim w r. 1549, która spotkała się na Zachodzie z gorącym przyjęciem¹¹.

Marcin Kromer był jednym z najlepiej wykształconych polskich duchownych swoich czasów. W trakcie studiów w Akademii Krakowskiej (1528–1530) ukończył kurs sztuk wyzwolonych, wśród których znajdowała się retoryka. Natomiast podczas zagranicznej edukacji w Padwie i Bolonii (1537–1539), na uniwersytecie padewskim studiował literaturę grecką i łacińską. Biegłe władał dwoma językami antycznymi, o czym świadczą chociażby jego przekłady. Już w 1534 roku wydał zbiorek tłumaczonych przez siebie na łacinę wierszy greckich różnych autorów pod tytułem: *Aurea carmina Pythagorae et quaedam alia fragmenta ex quibusdam Graecis authoribus*. Przekładał też na łacinę i wydawał mowy homiletyczne Jana Chryzostoma. Odkrył je, i słusznie uznał za wcześniej nieznanne, podczas swojego pobytu w Bolonii w jednym ze starych, zniszczonych mocno przez mole i robactwo rękopisów,

⁸ Walewski, *Marcin Kromer*, 7.

⁹ Bodniak, „Marcin Kromer w obronie Kościoła”, 205.

¹⁰ Wojtkowski, „Mowy synodalne”, 37.

¹¹ Henryk Barycz, „Marcin Kromer”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, red. Emanuel Rostworowski (Wrocław: Ossolineum, 1970), 321.

i przywiózł do ojczyzny¹². Mowa z roku 1542 jest pierwszą mową synodalną, wygłoszoną przez Bieczanina, kolejne pojawiały się w latach 1547 i 1549¹³. Jego najbardziej znane i najobszerniejsze dzieła zaczęły wychodzić drukiem już w latach 50-tych XVI wieku¹⁴.

Sermo de tuenda dignitate sacerdotii ma klasyczną i dobrze rozpoznawalną konstrukcję. Rozpoczyna ją krótkie *exordium*, w pełni realizujące postulat *captatio benevolentiae*. Znajduje się tu zarówno element pozyskiwania życzliwości słuchaczy w postaci epitetów przymiotnikowych w superlatiwie, np. *Patres amplissimi*, określenie ich mianem *principes religionis* oraz metaforą kwiatu (*flos*), jak i przedstawienie miejsca i czasu spotkania jako wyjątkowego:

Clarissimus hic dies illuxit, Patres amplissimi, et bonis omnibus piis exoptatus, quo ex diversis et longinquis oris, principes religionis et flos ex omni coetu sacerdotum in hunc convenistis (A4r).

Nastał oto dzień pełen światłości, wielce czcigodni ojcowie, pożądany przez wszystkich ludzi szlachetnych i pobożnych, i dlatego przybyliście tutaj z najodleglejszych zakątków i najróżniejszych ziem, wy, przywódcy religijni i kwiat całego kapłaństwa¹⁵.

Jednocześnie mamy tutaj do czynienia z typową i trzeba przyznać mało wyszukaną hiperbolą. Jak wiadomo skądinąd, zainteresowanie synodem ze strony hierarchów było praktycznie żadne, a grono słuchaczy Kromera stanowili delegowani przez biskupów zastępcy¹⁶. W interesujący sposób, nasuwający

¹² Ks. Jan Fijałek, „Przekłady pism św. Grzegorza z Nazyanzu w Polsce. Wiadomość bibliograficzna i patrystyczna”, *Polonia Sacra*, nr 1 (1918): 132–133.

¹³ Zob. Dziuba, „Krytyka polskich biskupów”.

¹⁴ Chodzi tu nie tylko o wspomnianą we wstępie kronikę, lecz także bardzo ważne w dialogu z reformacją dzieła: *O wierze i nauce luterskiej, rozmowa pierwsza Dworzanina z Mnichem* (1551; wyd. 2, 1554), *Czego się krześcijański człowiek dźierzyć ma. Mnicha z Dworzaninem rozmowa wtóra* (1552), *O Kościele Bożym albo Krystusowym, Mnicha z Dworzaninem rozmowa trzecia* (1553), *O nauce Kościoła świętego, Dworzanina z Mnichem rozmowa czwarta i ostateczna* (1554). Wersja łacińska zaczęła wychodzić drukiem w 1559 roku: *De falsa nostri temporis et vera Christi religione, libri duo primi de quattuor Polonica lingua ante octo et novem annos conscriptis atque editis nunc recens Latina lingua donati et aucti* (wyd. 2, 1560), *De vera et falsa religione colloquiorum liber tertius, qui est de Ecclesia Christi in duo divisus dialogis*, wszystkie cztery księgi łacińskich rozmów Dworzanina z Mnichem ukazały się w 1568 roku pod tytułem *Martini Cromeri Monachus, sive Colloquiorum de religione libri quattuor, binis distincti dialogis, Quorum tres priores ab auctore sic nunc aucti et recogniti sunt, ut merito novi dici queant, quibus quartus totus iam recens accessit*.

¹⁵ Tłumaczenia pochodzą od Autorki.

¹⁶ Na synod przyjechał osobiście tylko jeden biskup, Sebastian Branicki. Reszta wysłała delegatów. Zob. Kazimierz Hartleb, *Piotr Gamrat w świetle nieznanego rękopisu* (Lwów: Towarzystwo

skojarzenia z mową *Pro Sexto Roscio Amerino* Marka Tulliusza Cyncerona, Kromer zrealizował topos *modestiae*. Przeciwwstawił mianowicie, podobnie jak uczynił to rzymski mówca, swoją młodość, brak wiedzy¹⁷ oraz wynikającego z tych powodów doświadczenia, grupie słuchających duchownych zarówno znacznie od niego starszych, jak i biegłych w teologii¹⁸. Odwagę wystąpienia podparł autorytetem biskupa¹⁹, który nakazał mu przemówić przed zacnym gronem. Do wytłumaczenia się z tak śmiałego kroku posłużyło mu też porównanie ze sfery militarnej, co miało zasugerować słuchającym duchownym, że sprawa jest poważna, a młody człowiek nawołuje ich do walki²⁰. Oracja zachęcała nie tylko do zdecydowanego przeciwdziałania reformacji, do której Kromer nawiązuje w tej mowie rzadko²¹, lecz przede wszystkim do zwalczania wad kapłanów. Wstęp zakończył zgodnie z teorią retoryczną *partitio*, która w tym przypadku jest dwudzielna:

Dicam autem, quam potero, paucissimis²², primum de dignitate sacerdotii. Sacerdotum autem nomine universum ordinem sacrum, summos pariter cum imis complectar. Deinde quibus rebus eam dignitatem quemque tueri oporteat (A5r).

Przemówię zaś, jak zdołam, bardzo zwięźle, najpierw o godności kapłaństwa. Nazwą kapłanów obejmę cały święty stan, najwybitniejszych razem z najlichszymi. Następnie [powiem], w jaki sposób tej godności każdy powinien bronić.

Partycja Kromera nie przypomina Cyncerońskich, które zazwyczaj są trójdzielne i ograniczone do jednego zdania. Przedstawienie zagadnień, które zamierza poruszyć, przedziela orator definicją kapłaństwa. Kolejną częścią mowy jest *narratio*, w której Bieczanin przedstawił historię tego stanu, zaczynając

Naukowe, 1938), 232. Nie ma racji Walewski, który pisał, że „Zjechali się nań [synod – A.D.] biskupi, opaci, prowincjały i po dwóch delegatów z każdej kapituły”. Zob. Walewski, *Marcin Kromer*, 7.

¹⁷ Chodzi o wyższe święcenia kapłańskie, które przyjął dopiero po synodzie, a przed 11 maja 1543 roku. Zob. Bodniak, „Marcin Kromer w obronie Kościoła”, 206.

¹⁸ Marek Tulliusz Cynceron we wstępie do *Pro Sexto Roscio Amerino* zestawia antytetycznie swój młody wiek, brak kompetencji i doświadczenia z wiekiem i autorytetem *advocati*, którzy milcząc, jedynie swoją obecnością, popierają obrońcę i oskarżonego.

¹⁹ Biskupem krakowskim i protektorem Kromera był Piotr Gamrat.

²⁰ Mówca zauważył, że na polu walki do boju zagrzewają żołnierzy nie wodzowie i doświadczeni żołnierze, lecz trębacze i fleciści (A4v). Zasugerował tym samym, z retoryczną pokorą, że sam jest takim właśnie anonimowym muzykiem.

²¹ Zob. Dziuba, „Marcin Kromer (1512–1589)”, 142–143.

²² Deklaracja zwięzłości stanowi tutaj określenie przyjętej metody argumentacji, a więc zapowiedź nagromadzenia, opartego na wyliczeniu, jakim jest *congeries*.

od starożytności rzymsko-greckiej. Przywołał tu dwa autorytety: Wergiliusza i Platona. W przypadku tego pierwszego posłużył się cytatem z *Eneidy* (III, 80): *Rex Anius, rex idem hominum Phoebique sacerdos* (A5v) [Król Anniusz, ludu król i kapłan Feba]²³. Kolejne zdanie jest przytoczeniem opinii Platona, według którego nie może być królem ten, kto nie jest kapłanem. Wspomina też wyznawców Mahometa i poglądy Żydów. Ten krótki passus kończy refleksja *Sed nihil ad rhombum, ut est in veteri proverbio* (A5v) (Lecz nie dotyczy to rombu, jak jest w starym przysłowiu), co oznacza, że podane właśnie informacje nie należą w istocie do sprawy. Następny passus, już dłuższy, poświęcony jest pochodzeniu duchowieństwa i jego roli w chrześcijaństwie. Kromer odwołał się tutaj do pism Starego i Nowego Testamentu, a zwłaszcza do Ewangelii wg św. Mateusza, św. Jana oraz Dziejów Apostolskich²⁴. W mowie Bieczanina brak jest wyraźnego przejścia z części narracyjnej do argumentacyjnej. Można zatem w jej analizie retorycznej nawet nie wyodrębnić tej pierwszej. Jednak przeciwko takiemu zabiegowi przemawiają dwie racje. Po pierwsze jest to część o wyraźnie historycznej treści, po drugie brak w niej środków retorycznych, a wykład ma charakter wyjaśnienia proveniencji kapłaństwa i jego roli w dawnych społeczeństwach i źródłach biblijnych. Część argumentacyjna (*argumentatio*), którą dzieliła partycja, rozpoczyna się zwrotem do słuchaczy:

Cogitate mihi, quaeso, Patres etiam atque etiam, quanta sit vestra ista **dignitas** et superbos ducum, imperatorum, regum, caesarum, semper augustorum, felicitum, piorum, victorum, triumphatorum, dominorum orbis, patrum patriae et nescio, quos non titulos cum vestris comparate (A7r-A7v).

Zastanówcie się ze mną wnikliwie, Ojcowie, jaka jest ta wasza godność i porównajcie [słowa, jakimi] was określają z wzniosłymi tytułami wodzów, imperatorów, królów, cesarzy, zawsze wspaniałych, szczęśliwych, pobożnych, zwycięskich, triumfujących, panów świata, ojców ojczyzny i nie wiem co jeszcze.

²³ Cytat odnosi się do króla Delos. Warto zauważyć, że mówca nie wymienił autora cytatu, a stwierdził jedynie: *unde est illud poeticum*. Jest to typowe zjawisko w piśmiennictwie łacińskim Kromera, który cytując poetów augustowskich zazwyczaj nie podaje ich imion, wychodząc prawdopodobnie z założenia, że czytelnicy jego dzieł bez trudu rozpoznają przytaczane wersy. Tłum. za Publiusz Wergiliusz Maro, *Eneida*, przeł. i oprac. Zygmunt Kubiak (Warszawa: Świat Książki, 1998), 114.

²⁴ Marginalia do tekstu przynoszą odwołanie do: „Księgi Joela 21” (w Biblii Tysiąclecia o kapłanach jest mowa – J1 1, 13; 2, 17); Mt 5, 13–16; Mt 16, 13–20; Mt 24, 9–14; J 15, 4–10; J 15, 20–23; J 20, 21.

Zarówno bezpośredni zwrot do adresata, jak i zretoryzowanie zdania²⁵ pozwala postawić tezę, że właśnie w tym miejscu mówca przechodzi do właściwej problematyki wystąpienia. Zgodnie z wcześniejszą deklaracją ten passus traktuje o godności kapłańskiej. Świadczy o tym też użycie kluczowego słowa *dignitas* w przytoczonym powyżej zdaniu. Kromer obszernie, podpierając się wieloma przykładami, opisał tutaj niezwykły szacunek, jakim cieszyli się niegdyś chrześcijańscy duchowni, także na ziemiach polskich. Rozważania zakończył gorzką refleksją na temat upadku godności kapłańskiej we współczesnych mu czasach:

Fuit, fuit summa quondam sacerdotum dignitas, quae nostro saeculo proh dolor in contrarium plane recidit. Quamobrem? Quia recte illi dignitatem suam tuebantur. Nos non modo non tuemur, sed fortassis ipsi etiam deprimimus. Quibus ergo rebus tueri eam nos oportet?²⁶ (B3r-B3v)²⁷.

Była, była niegdyś wielka godność kapłańska, która w naszym stuleciu, na nieszczęście, prawie obróciła się w swoje przeciwieństwo. Dlaczego? Ponieważ niegdysiejsi kapłani słusznie troszczyli się o swoją godność. My zaś nie tylko nie strzeżemy, lecz, być może, sami ją niszczymy. W jaki zatem sposób powinniśmy się o nią troszczyć?

Mówca wyraźnie zaznaczył przejście do drugiej części *argumentatio*: *Dicam, Patres amplissimi, quae fuit altera pars instituti sermonis nostri* (B3v) [Powiem, najczcigodniejsi Ojcowie, jaka była druga część zaplanowanej mowy]. Jest to bardzo zretoryzowana, nacechowana emocjonalnie partia tekstu, w której Bieczanin przeanalizował różne przejawy upadku godności kapłańskiej,

²⁵ Analiza użytych przez Kromera zabiegów retorycznych znajdzie się w oddzielnym akapicie.

²⁶ Mamy tutaj do czynienia z *subiectio*, jedną z figur pytań, która polega na fikcji dialogu. Mówca stawia pytanie sobie samemu i odpowiada na nie. Jerzy Ziomek, *Retoryka opisowa*, wyd. 2 popr. (Warszawa: Ossolineum, 2000), 201.

²⁷ Ten passus mowy Kromera wyraźnie nawiązuje do pierwszej mowy Cyncerona przeciw Kacynlinie, gdzie pojawiają się słowa: „Fuit, fuit ista quondam in hac re publica virtus, ut viri fortes acrioribus suppliciis civem perniciosum quam acerbissimum hostem coacerent. Habemus senatus consultum in te, Catilina, vehemens et grave, non deest rei publicae consilium neque auctoritas huius ordinis; nos, nos, dico aperte, consules desumus” (Cat., I, 3). Początkowy układ słów jest praktycznie identyczny. Kromer zamienił rzymską *virtus* na chrześcijańską *dignitas*. Następne zdanie, chociaż różni się konstrukcją od mowy polskiego duchownego, to jednak ma podobny wydźwięk. Cynceron ironicznie stwierdził, że groźna sytuacja w państwie została spowodowana brakiem konsulów, natomiast Bieczanin zauważył, że polscy kapłani nie tylko nie bronili godności swego stanu, lecz wręcz sami ją zhańbili. Ponadto w tekście Cyncerona są zdania oznajmujące, natomiast u Kromera pytania retoryczne. Fraza *Fuit, fuit...* jest *repetitio*, czyli dwukrotnym powtórzeniem słowa na początku wypowiedzi.

a także ponownie odwołał się do dawnego szacunku, jakim cieszyli się w społeczeństwie chrześcijan duchowni. Pochwała ich postawy przejawiała się w różnych aspektach, w tym w bogobojnym życiu i pracy, stosunku do kobiet, władców, własnych rodów i trybu życia (np. organizacji uczt). Należy odnotować, że szczególną wagę przypisał Kromer trosce dawnych kapłanów o wychowanie i kształcenie młodzieży a także o wolność słowa (Cr). Bieczanin nie idealizuje czasów minionych, gdyż przyznaje, że nie wszyscy duchowni postępowali godnie. Jednak od razu tłumaczy ich postawę ułomnością natury ludzkiej (C2r-C2v). Mówca znajduje „lekarstwo” na uzdrowienie nie tylko morale księży, lecz także instytucji Kościoła. Taką rolę mają pełnić synody:

Et tamen non deerat medicina. Agebantur crebri et frequentes conventus sive synodi, ubi perquisita diligenter vitia sacerdotum, iusta animadversione coercebantur, mores in deterius labentes corrigebantur, errores in fide et haereses nascentes etiamdum confutabantur, et radicitus extirpabantur, ritus atque caeremoniae sacrorum instituebantur, inter litigantes ac dissidentes pax et concordia componebatur (C2v)²⁸.

A jednak nie brakowało lekarstwa. Często organizowano zgromadzenia, czyli synody, na których dokładnie zbadane przewinienia kapłanów sprawiedliwie karano, naprawiano gorszące obyczaje, błędy w wierze i rodzące się dotychczas herezje zbijano i do cna wykorzeniano, ustanawiano obrzędy i nabożeństwa, między spierających się i poróżnionych wprowadzano pokój i zgodę.

Uwaga o synodach oddziela *passus*, zawierający ogólną krytykę duchownych od części szczegółowej, znacznie rozbudowanej i opartej na wyliczeniach. Daje się w tej enumeracji zauważyć istotna zmiana, gdyż mówca w miejsce stosowanej dotąd trzeciej osoby liczby mnogiej, zaczyna używać pierwszej osoby liczby mnogiej, identyfikując się niejako z błądzącymi. Zabieg ten należy rozpatrywać jedynie w kategoriach retorycznych, gdyż trudno uwierzyć, że 30-letni duchowny przed pełnymi święczeniami, identyfikował się z nadużywającymi swych przywilejów i władzy kapłanami. Bieczanin nie ogranicza się tylko do wyliczenia przewinień księży, lecz również stara się znaleźć odpowiedź, dlaczego tak się dzieje. Swoje spostrzeżenia ilustruje

²⁸ Kromer zastosował tutaj *isocolon*, w jego odmianie zwanej *homoioteleuton*, czyli upodobnienie zakończenia członów (tu: kolejnych zdań) poprzez użycie tego samego czasu i strony biernej – *bantur*. Ziomek, *Retoryka opisowa*, 201.

Bieczanin konsekwentnie w swoich dziełach teologicznych podkreślał rangę zgromadzeń duchownych. Poświęcił im osobną mowę (wygłoszoną w 1549 roku), opublikowaną w zbiorze, wydanym przez Tomasza Płazę w roku 1566.

bogata metaforyką, zaczerpniętą z Pisma Świętego²⁹, zestawiając antytetycznie zachowanie księży *sine dignitate* z zaleceniami Chrystusa. Wywody kończy zwrotem do zgromadzonych:

Quamobrem si dignitatem vestram tueri, si auctoritatem retinere, si honore et admiratione affici, si denique salvos vos et eos, qui fidei vestrae commendati sunt, esse vultis, Patres amplissimi et sacerdotes Dei, eandem quam prisci illi sacerdotes viam insistite et officium vestrum facite (D2r-D2v).

Dlatego, Najczcigodniejsi Ojcowie i Kapłani Boga, jeśli chcecie obronić waszą godność, zachować znaczenie, jeśli chcecie być szanowani i podziwiani, jeśli w końcu pragniecie być sami bezpieczni i aby bezpieczni byli ci, których powierzono waszej trosce, podążajcie taką samą drogą jak owi dawni kapłani i wypełniajcie swój obowiązek.

Następuje teraz ostatnia część argumentacji Kromera, a mianowicie szereg zaleceń, w formie apostrofy, dla przedstawicieli poszczególnych kategorii duchownych, od arcybiskupa począwszy, a skończywszy na zakonnikach. Można pokusić się o stwierdzenie, że ta część ma budowę klamrową, gdyż pierwsze słowa kieruje do hierarchów i kończy skierowaną do nich apostrofą³⁰. Obszerna *argumentatio* tylko pozornie sprawia wrażenie chaotycznie powtarzanych wyliczeń tych samych cnót dawnych kapłanów i ich braku u nowożytnych duchownych. Należy z jednej strony przyznać, że Kromer stale sięga po obraz rozmodlonych, pokornych, skromnych, dbających o młodzież i jej edukację księży oraz zdecydowanie rzadziej przywołuje ich, obserwowane przez siebie i sobie współczesnych, wady. Z drugiej zaś trzeba zauważyć, że robi to zawsze w sposób odmienny, korzystając ze znakomicie opanowanych kompetencji retorycznych. Nasuwa się tutaj ponownie skojarzenie z *In Catilinam oratio prima*, w której Ciceron zarzuty wobec Lucjusza Sergiusza Katyliny wielokrotnie powtarza, posługując się bogactwem środków retorycznych, co czyni z tej mowy dzieło wybitne, tłumaczy jej atrakcyjność oraz nieprzemijalność. Spośród trzech mów synodalnych, bez wątpienia wystąpienie

²⁹ Mówca odwołuje się do Kazania na Górze z Ewangelii wg św. Mateusza, szczególnie do Mt 5, 13–16.

³⁰ Mamy tutaj do czynienia z apostrofą, gdyż na marginalium wydania znajduje się taka uwaga: *Ad Episcopos apostrophe* (Er). Ponadto wiadomo, że na synodzie pojawił się tylko jeden biskup, pozostali przysłali swoich przedstawicieli. Trudno jest też sobie wyobrazić, że na synodzie, na który zwołani zostali najwyżsi rangą duchowni, mogli znaleźć się przedstawiciele wszystkich szczebli hierarchii kościelnej, do których Kromer kieruje rady naprawcze.

z 1542 roku jest najbardziej zretoryzowane³¹. Mowę zamyka zaznaczony *expressis verbis*³² epilog:

Nunc ad finem nostra festinat oratio, quando et me vox pariter atque latera iam, ut videtis, deficiunt, et vos, credo, audiendo me defatigati estis (E5r).

Teraz nasza mowa spieszy do końca, ponieważ, jak widzicie, słabnie mi głos i ciało, i wy, wierzę, jesteście zmęczeni słuchaniem mnie.

W pełni zrozumiała jest podana przyczyna zakończenia, a mianowicie fizyczne zmęczenie zarówno przemawiającego, jak i słuchaczy. W epilogu znalazło się też miejsce na końcowe wezwanie duchownych do walki o przywrócenie godności stanu kapłańskiego i do żarliwej modlitwy do Boga o Jego wsparcie i błogosławieństwo.

Głównym obszarem rozważań w niniejszym artykule jest sposób organizacji argumentów. Jak wyżej wielokrotnie wspomniano, przyjętą przez Biechanina metodą, inspirowaną być może przez konstrukcję Cycerońskiej *In Catilinam oratio prima*, są wyliczenia bądź powtórzenia. Według teorii retorycznej wchodzi one w skład amplifikacji (*amplificatio*), która służy uwypukleniu, urozmaiceniu, „powiększeniu” ważnych dla argumentacji treści³³. Spośród czterech jej elementów (*incrementum, comparatio, ratiocinatio, congeries*)³⁴, w mowie Kromera najczęściej występuje *congeries*, czyli nagromadzenie. Heinrich Lausberg uznaje je za figurę retoryczną, służącą amplifikacji mowy³⁵. Teoria retoryczna dzieli tę figurę na nagromadzenie w kontakcie (*enumeratio*), nagromadzenie na odległość (*distributio*), nagromadzenie z podporządkowaniem (*epitheton*), nagromadzenie współrzędne (*polisyndeton*)³⁶. Należy się jednak zgodzić z Jerzym Ziomkiem, że w rzeczywistości trudno jest usystematyzować *congeries*, gdyż jest to obszar pograniczny, gdzie spotykać się może wiele środków retorycznych i nie łatwo jest rozstrzygnąć, w którym miejscu kończy się jedna figura oparta na wyliczeniu, a zaczyna *congeries*³⁷. Dla potrzeb

³¹ Być może tłumaczy to popularność mowy, która miała trzy edycje: 1542, 1543 i 1566.

³² Uwaga na marginesie: *Epilogus* (E5r).

³³ Ziomek, *Retoryka opisowa*, 115.

³⁴ Ziomek, *Retoryka opisowa*, 115.

³⁵ Heinrich Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze* (Bydgoszcz: Homini, 2002), 375.

³⁶ Ziomek, *Retoryka opisowa*, 115.

³⁷ Ziomek, *Retoryka opisowa*, 213.

niniejszego artykułu można przyjąć³⁸, że wszędzie tam, gdzie pojawia się co najmniej potrójne wyliczenie, mamy do czynienia z nagromadzeniem³⁹.

Wydaje się, że opis występowania interesującej nas figury należy rozpocząć od jej najprostszej postaci, czyli wyliczenia słów uszeregowanych asyndetonicznie, np.

Cogitate mihi, quaeso, Patres etiam atque etiam, quanta sit vestra ista dignitas et superbos **ducum, imperatorum, regum, caesarum, semper augustorum, felicium, piorum, victorum, triumphatorum, dominorum orbis, patrum patriae** et nescio, quos non titulos cum vestris comparate (A7r-A7v)⁴⁰.

Jak widać, Kromerowi nie wystarczyło wymienienie rzeczowników oznaczających osoby dominujące w danej grupie, ale sięgnął też po przymiotniki odnoszące się do cnót. Taki sposób organizacji *congeries* świadczy o wcześniejszym przygotowaniu mowy i namyśle nad amplifikacją. Mówca wyliczeniem obejmuje różne części mowy. Obok wyżej wymienionych rzeczowników i przymiotników pojawiają się też czasowniki i przysłówki:

Peccantes principes et monarchas, nedum privatos, **libere et aperte** arguebant, obiurgabant, increpabant, dira denique execratione percellebant, **opportune et importune**⁴¹ **tempestive et intempestive** (Cv).

Dopuszczających się grzechu królów i książęta, także jako osoby prywatne, swobodnie i otwarcie oskarżali, krytykowali, gromili, a na koniec złowieszczym przekleństwem [anatemą] trwożyli, nie bacząc na stosowną czy niestosowną, odpowiednią i nieodpowiednią chwilę.

Jest to dość prosty zabieg retoryczny, wymagający od oratora dobrego przygotowania językowego i pewnej erudycji. W tekście pojawiają się też, chociaż rzadziej, wyliczenia polisyndetoniczne, np.

Nam tota vita publice quidem in sacris peragendis, docendo **et** exhortando populo, moribus corrigendis **et** propaganda quoquo versus religione, privatim vero in precatione **et** meditatione rerum divinarum **et** assidua sacrae scripturae lectione ipsis consumebatur... (B6r).

³⁸ Korzystając z sugestii Ziomka, *Retoryka opisowa*.

³⁹ Kwintyliana w *Institutio oratoria libri XII* podaje dwa przykłady tego środka retorycznego zaczerpnięte z mów Cyncerona (VIII, 4, 26–27).

⁴⁰ Tłum. s. 13.

⁴¹ Nawiązanie do 2 Tm 4, 2.

Albowiem całe życie spędzano w jego jawnej części na odprawianiu nabożeństw, nauczaniu i zachęcaniu wiernych, naprawie obyczajów i krzewieniu pod każdym względem religii chrześcijańskiej; w jego części prywatnej zaś: na modlitwie i rozmyślaniu nad sprawami wiary i na nieprzerwanej lekturze Pisma Świętego.

Niekiedy w retorycznym nagromadzeniu pojawia się anafora połączona z polisyndetonem, np.

Neque hoc illi modo curabant, ut ipsi domi forisque innocenter sancteque viverent, sed ita praeerant familiae suae domesticae, quae non assentatoribus, **non** scurris, **non** lenonibus aut ullis voluptatum architectis, **non** nepotibus et helluonibus, **non** scortatoribus, adulteriis et expugnantibus pudicitiae, **non** militibus, **non** barbaris servis et stigmatiis, verum piis et religiosis hominibus et sacerdotio destinatis atque etiam sacerdotibus constabat (B7r-B7v).

I nie skupiali się tylko na tym, że sami w domu i na zewnątrz żyli w sposób niewinny i święty, lecz tak przewodzili swojemu dworowi, że nie opierał się ani na pochlebcach, ani na błaznach, ani na stręczycielach, ani na dostarczycielach jakiegokolwiek cielesnych przyjemności, ani na nepotach, ani na rozpustnikach, ani na nierządnikach, ani na deprawatorach, ani na żołdakach, ani na barbarzyńskich służących i ludziach napiętnowanych, lecz na bogobożnych i pobożnych osobach i ludziach przeznaczonych do kapłaństwa, a także na kapłanach.

Uważna lektura powyższego zdania pozwala w pełni docenić jego zgrabną kompozycję, gdyż Bieczanin po krótkiej serii anaforycznych wyliczeń wprowadza połączenie polisyndetoniczne. W obu przytoczonych cytatach mówca powtarza spójnik *et* występujący, z jednym wyjątkiem, w podobnej konstrukcji. Łączy mianowicie ze sobą dwa słowa, pod względem gramatycznym tożsame. W pierwszym przykładzie dwukrotnie pojawia się gerundivum, dwukrotnie ablativus singularis rzeczownika. W drugim natomiast ogranicza się do ablativu liczby mnogiej, najpierw wyliczając tylko rzeczowniki, by w drugiej części zdania rozbudować grupę rzeczownikową o przymiotniki. Z jednej strony taki zabieg stanowił miłą odmianę dla słuchacza w melodii wypowiedzi, z drugiej dowodzi świadomego zabiegu urozmaicenia (*varietas*) prezentowanej treści. Wśród figur należących do grupy *congeries* znajduje się synonimia, z którą mamy do czynienia w apelu do biskupów: „At vos, Patres, providete serio, per vos Iesum Christum crucifixum et vestram salutem **oro, obsecro et obtestor**, providete” (E3v) [A wy, Ojcowie, dokładajcie starań, proszę, zaklinam i błagam w imię wasze, ukrzyżowanego Chrystusa i waszego ocalenia, dokładajcie starań].

Przywołane w tym miejscu czasowniki oznaczające czynności ze sfery sakralnej dodają apelowi podniosłości i patosu. Dużo w tekście mowy znalazło się rozbudowanych zdań, w których wyliczenie wbudowane zostało w antytezę, np.

Neque vero aut musicis symphoniis, aut obscenis et meretriciis cantilenis, aut impudicis sermonibus, aut mimorum et scurrarum dicacitate et petulantia, aut morionum ineptis mensae ipsis condiebantur, sed a Deo et precatone, et gratiarum actione communi et sonora inchoatae, partim religioso silentio et sacrae lectionis auscultatione, partim sobriis, piisque et eruditis colloquiis ductae et peractae, non absimili exordii fine claudebantur (B7v-B8r).

Nigdy zaś nie urozmaicali sobie biesiad czy to koncertami orkiestr, czy to obscenicznymi śpiewkami kobiet upadłych, czy to zuchwałymi żarcikami komediantów i błaznów, lecz uczyt rozpoczętano modlitwą do Boga i głośnym dziękczynieniem za otrzymane łaski, kontynuowano je potem albo w pobożnym milczeniu i słuchaniu lektury Pisma Świętego, albo przy trzeźwej, bogobojnej i uczonej rozmowie, i w podobnym tonie je kończono.

Bez trudu czytelnik rozpozna w tym miejscu opisane wcześniej anafory i połączenie polisyndetoniczne. Pojawia się tu jednak przeciwstawienie, sygnalizowane przez *neque vero...sed...* Zastosowanie antytezy nie tylko buduje harmonię zdania, lecz także pozwala wyraźnie pokazać różnicę między nagannym a chwalebny zachowaniem duchownych. Powyższe zdanie zamyka jeden z szeregów wyliczeń, opisujących cnoty dawnych kapłanów. W *congeries* występują też pytania retoryczne (*interrogationes*), które pojawiają się w części argumentacyjnej, np. *Quid hoc amplius? Quid praestabilius? Quid divinius humano generi a Deo Optimo Maximo dari potuit? (A8v) [Co wznioślejszego? Co znakomitszego? Co bardziej Bożego mogło być dane rodzajowi ludzkiemu przez Boga Najlepszego Największego?]*⁴². Kromer często łączy pytanie z prostym wyliczeniem. Najczęściej zjawisko to pojawia się po szeregu anaforycznych *interrogationes*. Co ciekawe, pytanie, które występuje po szeregu pytań retorycznych, nie jest figurą, gdyż zazwyczaj kolejne zdanie niesie na nie odpowiedź, np. „An vero terror, carcer, vincula, verbera, rogas ac omnis supplicii metus hominibus propositus? Nihil horum sane.” (B4r) [Czy zaś groźby, więzienie, kajdany, tortury, śmierć i wszelki wiszący nad

⁴² Mamy tu do czynienia również z anaforycznym uporządkowaniem wyliczeń: *Quid... Quid... Quid...* Podobny zabieg zastosował Kromer przy wyliczeniu anaforycznym *interrogationes* ze strony B3v, gdzie kolejne zdania zaczynają się od *Num...*

ludźmi strach? Absolutnie nie.]⁴³. Bieczanin, zgodnie z teorią retoryki, wycisza emocje, wzbudzone nagromadzeniem środków retorycznych, krótkim pytaniem i krótką, związłą odpowiedzią. Stałym zabiegiem, stosowanym przez mówcę, jest kończenie etapu wyliczeń w zauważalny sposób. Wcześniej wspomniano o rozbudowanym, antytetycznym zdaniu, tym razem Kromer posłużył się krótkim pytaniem i związłą odpowiedzią. Warto podkreślić, że w obu przypadkach pojawiają się nagromadzenia. Wśród stosowanych przez Kromera środków retorycznych w ramach *congeries* znalazło się także ematywne wykrzyknienie (*exclamatio*), które zgodnie z nadrzędną zasadą organizacji mowy, zbudowane jest na wyliczeniu: „O immensam Dei bonitatem, o excellentem sacerdotii praestantium, o admirabilem sacerdotum potestatem!” [O niezmierna Boża dobroci, o wyróżniająca się znakomitości kapłanów, o godna podziwu mocy duchownych] (A8r). W tym przypadku mówca nie w pełni wpisał się w zasadę nagromadzenia. Chociaż w warstwie językowej występuje wyliczenie trzech cech pozytywnych stojących w tym samym przypadku gramatycznym i dopełnionych epitetem przymiotnikowym oraz przydawkową rzeczownikową, to jednak w pierwszym przypadku jest mowa o dobroci Boga, a dwa kolejne odnoszą się do kapłanów. Zgodnie z zasadami retoryki klasycznej⁴⁴ Kromer sięgnął w konstrukcji tej figury po *accusativus exclamationis*.

Powyższe rozważania dotyczyły nagromadzenia słów, które było rozpatrywane jako wyliczenie w swoich różnych retorycznych odmianach. Bez wątpienia jest to dominujący sposób uwypuklenia argumentacji w omawianej oracji. Równie istotna jest *congeries* przykładów. Kromer, egzemplifikując przywołany przez siebie argument, nie ogranicza się do poparcia go jednym *exemplum*, ale zazwyczaj sięga po kilka. Tak jest chociażby w przypadku argumentu dotyczącego konieczności powrotu do dawnej *dignitas* kapłanów, ponieważ przodkowie darzyli ten stan wielkim szacunkiem (A8v). Postawioną tezę podpira rozbudowaną egzemplifikacją dotyczącą różnych oznak rewerencji ze strony wiernych (*vulgus hominum*, Br), a szereg przykładów zamyka wspomnieniem szacunku, jakim duchownych darzył cesarz Konstantyn Wielki (Bv). To *exemplum* ma charakter pytania retorycznego, podczas gdy wcześniejsze były zdaniami oznajmującymi. Taki zabieg wpisuje się w przyjętą przez Kromera metodę kończenia passusu, stanowiącego myślową całość,

⁴³ Proste wyliczenie rzeczowników Kromer uszeregował w gradacji *a minore ad maius*.

⁴⁴ Kromer sięga po *exclamatio*, rozumianą w kontekście jej definicji z *Retoryki do Herenniusza* (IV, 22), a mianowicie: *Exclamatio est, quae conficit significationem doloris aut indignationis alicuius per hominis aut urbis aut loci aut rei cuiuspian compellationem*.

zdaniem w innej konstrukcji gramatycznej, by w ten sposób zwrócić uwagę odbiorcy na zakończenie określonej partii wywodu. Do postaci Konstantyna Kromer odwoła się jeszcze raz w nagromadzeniu przykładów historycznych, popierających argument o politycznych autorytecie hierarchów, w tym Ambrożego z Mediolanu⁴⁵ i papieża Leona⁴⁶ (B2v-B3r). Bardzo interesującym typem uwypuklenia przez nagromadzenie jest *passus* mowy dotyczący obowiązków kapłanów, których nie wypełniają współcześni Kromerowi duchowni (C4v-C5v):

Quid porro miramur non pascere eos, qui neque oves, neque pabula norunt ac neque quod sit pastoris officium? Quid miramur non docere eos, qui nunquam ipsi didicerunt? Gubernaculo navis is demum manum admovet, qui prius remum egerit, deinde proreta fuerit, undisque et tempestatibus iactatus sit, maris denique et locorum peritiam habeat. Neque ductat exercitum, nisi qui prius miles, decanus, centurio, tribunus fuerit. Denique textrinam et lanificum nulla muliercula exercet, nisi didicerit. Ad sacerdotium vero, hoc est, ad amplissimum et difficillimum regimen populorum prius vel assumimur vel aspiramus, quam... sed malo tacere, quam gravius aliquid dicere.

Czemu zatem dziwimy się, że nie pasą ci, którzy ani paszy ani owiec nie znają, ani nie wiedzą, na czym polega pasterski obowiązek? Czemu dziwimy się, że nie nauczają ci, których nigdy nie nauczano? Ten wreszcie przykładą ręki do kierowania statkiem, który najpierw był wioślarzem, potem sternikiem, a doświadczywszy wysokich fal i sztormów, zdobył w końcu doświadczenie na łądzie i morzu. Nie prowadzi wojska ten, który nie był wcześniej żołnierzem, dziesiętnikiem, setnikiem, trybunem. W końcu żadna kobieta nie przedzie ani nie tka, której wcześniej tego nie nauczono. Do kapłaństwa zaś, to jest do najczciwocześniejszego i wymagającego najwięcej trudu stanu zwierzchniego, wcześniej jesteśmy przyłączani albo sami doń dążymy, zanim... lecz wolę zamilknąć, niż powiedzieć coś zbyt dosadnego.

⁴⁵ Pisarz powołuje się na epizod z cesarzem Teodozjuszem. Biskup Mediolanu, Ambroży (ok. 340–397) ukarał zakazem uczestnictwa w nabożeństwach w 390 roku cesarza, który wydał wojsku rozkaz rzezi ludzi, zgromadzonych w cyrku w Tesalonicie. Cesarz się ukorzył i odbył pokutę. Maria Jaczynowska, *Dzieje Imperium Romanum* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995), 467–468.

⁴⁶ Leon I Wielki (ok. 390/400–461), papież w latach 440–461. Kromer wspomina spotkanie z 452 roku z Mantui, w trakcie którego Leon I przekonał władcę Hunów, Attyłę, by ten wycofał się z Italii. Bieczanin nie powiedział o jeszcze jednym dokonaniu papieża, który jako jedyny z dostojników pozostał w Rzymie podczas jego zdobycia przez Wandalów i uzyskał od ich wodza, Genzeryka, obietnicę, że w mieście nie będzie przelewu krwi ani pożarów. Jaczynowska, *Dzieje*, 489–491.

W powyższym cytacie znalazły się przykłady z życia codziennego. Nawet pierwszy, który należy potraktować jako ewangeliczną metaforę kapłana jako dobrego pasterza, odwołuje się do typowo gospodarczych zajęć. Kolejne trzy są bardzo dobrze dobranymi obrazami (żegluga, wojsko, tkactwo), które wraz z pasterstwem (rolnictwo) odnoszą się do głównych obszarów aktywności człowieka, zarówno mężczyzny, jak i kobiety. W ten sposób Kromer dobitnie podkreśla, że w każdym z nich potrzebna jest nauka i zdobyta w ten sposób wiedza. Dla posiadającego humanistyczne wykształcenie Kromera solidna edukacja przedstawicieli stanu duchownego była warunkiem *sine quo non* powodzenia w walce z reformacją. Zdawał sobie jednak sprawę, że jego postulat napotyka duży sprzeciw i jest niepopularny wśród kleru. Młody mówca kończy zatem tę część wypowiedzi wymowną figurą zamilknięcia (*reticentia*): *...quam...sed malo tacere*.

Bardzo ciekawa w kontekście analizowanej *congeries* jest część *argumentatio*, w której znalazły się bezpośrednie zwroty do duchownych wraz z radami naprawczymi. Kromer zaczyna ten passus od przypomnienia biblijnych metafor duchownych: „Sal terrae estis? [...] Lux mundi estis?” (D2v)⁴⁷, by przejść do powszechnie używanych także metaforycznych określeń księży, jak na przykład: „Principes estis ut vernacula lingua appellamini? [...] Apostoli estis et angeli, hoc est legati Dei?” (D3r) [Książmi jesteście, jak nazywają was w języku ojczystym? [...] Jesteście apostołami i posłańcami to jest wysłannikami Boga?]⁴⁸.

Pytania retoryczne o bardzo podobnej konstrukcji gramatycznej, przeplatane są zaleceniami rozpoczynającymi się od czasowników w imperativie (trybie rozkazującym) liczby mnogiej: *gerite...redamate...videte...dispensate...* (D3r-D3v). Podobną konstrukcję ma też część argumentacyjna zwrócona do pojedynczych duchownych, a mianowicie zbudowana na zasadzie pytań i odpowiedzi. Poza powtarzalną konstrukcją brak jest tu jednak wyraźnej amplifikacji. Wydaję się, że Kromerowi zależało przede wszystkim na jasności (*claritas*) wykładu kosztem uwypuklenia czy podkreślenia samych zaleceń.

Powyższe rozważania nie wyczerpują tematu retorycznej erudycji Marcina Kromera. Są zaledwie próbą pokazania polskiemu czytelnikowi biegłości Bieczanina w posługiwaniu się sztuką wymowy, którą pisarz i mówca posiadał na

⁴⁷ Nawiązanie do Ewangelii wg św. Mateusza (Mt 5, 13–16).

⁴⁸ W zdaniu mamy do czynienia z trudnym do przetłumaczenia na język polski podwójnym znaczeniem słów. W pierwszym przypadku *princeps* oznacza „książę”, a od tego słowa wywodzi się w języku polskim wyraz „ksiądz”. W drugim chodzi o podwójne znaczenie *angelus*, czyli „anioł”, ale też „wysłannik, posłaniec”.

pewno w dużym stopniu. Kompletne studia nad stylem łacińskich dzieł Marcina Kromera wymagają gruntownych badań i powinny być zwieńczone obszerną monografią, tym bardziej, że Bieczanin dostosowuje swój styl do uprawianego gatunku. Szuka też antycznych autorytetów. W dziele historycznym *De origine et rebus gestis Polonorum...* jego mistrzem jest Liwiusz, natomiast w mowach i dialogach wykazuje się świetną znajomością mów Cycerona. W *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii* mamy, jak się wydaje, do czynienia ze szczególną inspiracją *In Catilinam oratio prima...* W obu przypadkach pojawia się bowiem nagromadzenie powtarzających się argumentów, w celu wywarcia presji na adresacie. Arpinata chciał, by Katylina opuścił Rzym oraz udał się do zgromadzonych w Etrurii oddziałów, złożonych z weteranów Sulli, i tym samym przyznał się do organizacji zamachu stanu. Kromer nawoływał duchownych do reformy obyczajów, by przywrócić stanowi utraconą *dignitas*. Wydaje się, że wybór *congeries* jako środka organizacji wypowiedzi jest tutaj najlepszym rozwiązaniem. Mówca powtarza zarzuty dotyczące nagannego życia współczesnych mu duchownych na wielu polach, od lekceważenia obowiązków w Kościele, przez zbyt uleganie władzy świeckiej po słabe wykształcenie oraz nieobyczajność, korupcję, nepotyzm i hedonizm w życiu prywatnym. Wielokrotnie też, jednak w różnych kontekstach, przywołuje obraz idealnych księży i biskupów, podpierając się odpowiednio dobranymi przykładami⁴⁹. Dla takiej, powtarzającej się *de facto*, treści argumentów jedynym słusznym rozwiązaniem jest zastosowanie *congeries* i zadanie sobie trudu zróżnicowania formy przekazu. Wydaje się, że Marcin Kromer posługując się nagromadzeniem opartym na zdaniu twierdzącym, pytaniu retorycznym, antytezie i dodatkowo wzbogacając je o anaforę, poliptoton, asyndeton i polisyndeton sprawił, że mowa jest od strony elokucyjnej interesująca, a przedstawione zarzuty wobec współczesnych mu duchownych urastają do rangi poważnych i zagrażających nie tylko godności stanu, lecz także całemu Kościołowi katolickiemu w Polsce. Powtarzanie tych samych, ale w inny sposób zaprezentowanych, pochwał dawnych księży idealizuje czasy minione i heroizuje postawy zarówno biskupów, jak i zwykłych przedstawicieli kleru katolickiego.

Sermo de tuenda dignitate sacerdotii, mimo że jest debiutem na polu oratorskim Marcina Kromera, jest mową udaną. Bieczanin udowodnił w niej swoją świetną znajomość klasycznej łaciny oraz retoryki antycznej. Udowodnił tym samym, że pojawił się w Polsce duży talent, który jest gotów stawać w szranki z humanistami nie tylko Pierwszej Rzeczypospolitej, lecz również całej Europy.

⁴⁹ Warto zauważyć, że Kromer nie podaje konkretnych przykładów wad i nadużyć współczesnych sobie duchownych.

Należy zgodzić się z oceną Szymona Starowolskiego, że Kromer wyróżnił się nie tylko na polu historiografii, ale też polsko-łacińskiego oratorstwa.

BIBLIOGRAFIA

- Barycz, Henryk. „Marcin Kromer”. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 15, red. Emanuel Rostrowski, 319–325. Wrocław: Ossolineum, 1970.
- Bodniak, Stanisław. *Marcin Kromer 1512-1570. Zarys biograficzny*. Rkps Biblioteki PAN w Kórniku, sygn.11594/4.
- Bodniak, Stanisław. „Marcin Kromer w obronie Kościoła (1542-1556). Karta z dziejów walki z reformacją w Polsce”. *Reformacja w Polsce* 3 (1924): 203–217.
- Dziuba, Agnieszka. „Krytyka polskich biskupów w łacińskich pismach Marcina Kromera (1542–1568)”. *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 68 (2024): 33–59. <https://doi.org/10.12775/OiRwP.2024.02>.
- Dziuba, Agnieszka. „*Lenitas* biskupa Samuela Maciejowskiego: mowa synodalna (9 grudnia 1549 roku) Marcina Kromera”. *Roczniki Humanistyczne* 71, z. 3 (2023): 81–96. <https://doi.org/10.18290/rh23713.5>.
- Dziuba, Agnieszka. „Marcin Kromer (1512–1589) w walce o reformę Kościoła w Polsce. *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii*”. *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae* 32, nr 1 (2022): 135–150. <https://doi.org/10.14746/sppgl.2022.XXXII.1.6>.
- Eichhorn, Anton. „Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst”. *Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands* 4 (1869): 1–470.
- Fijałek, Jan ks. „Przekłady pism św. Grzegorza z Nazyanzu w Polsce. Wiadomość bibliograficzna i patrystyczna”. *Polonia Sacra*, nr 1 (1918): 46–144.
- Finkel, Ludwik. *Marcin Kromer, historyk polski XVI wieku: rozbiór krytyczny*. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1883.
- Hartleb, Kazimierz. *Piotr Gamrat w świetle nieznanego rękopisu*. Lwów: Towarzystwo Naukowe, 1938.
- Hipler, Franz. *Monumenta Cromeriana. Martin Kromer's Geschichte, Synodalreden und Hirtenbriefe*. Braunsberg: Druck und Verlag der Ermlandischen Zeitungs und Verlags Druckerei, 1892.
- Jaczynowska, Maria. *Dzieje Imperium Romanum*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995.
- Kromer, Marcin. *Martini Cromeri Sermones tres synodici cum adiunctis aliquot aliis, et Carmine iuvenili de resurrectione Christi*. Coloniae: Maternus Cholinus, 1566. Dostęp 23.03.2026. <https://dbc.wroc.pl/dlibra/publication/6430/edition/5962/content>.
- Kromer, Marcin. *Martini Cromeri Sermo de tuenda dignitate sacerdotii Petricoviae in Synodo habitus*. Cracoviae: Hieronim Wietor, 1542. Dostęp 23.03.2026. <https://cyfrowe.mnk.pl/dlibra/publication/14019/edition/13791/content>.
- Lausberg, Heinrich. *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*. Tłum. Albert Gorzkowski. Bydgoszcz: Homini, 2002.
- Publiusz Wergiliusz Maro. *Eneida*. Przeł. i opracował Zygmunt Kubiak. Warszawa: Świat Książki, 1998.

Starowolski, Szymon. *De claris oratoribus Sarmatiae. O znakomitych mówcach Sarmacji*. Wydała i przeł. Ewa Jolanta Głębińska. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2002.

Walewski, Cyprian. *Marcin Kromer*. Warszawa: Drukarnia Józefa Bergera, 1874.

Wojtkowski, Julian bp. „Mowy synodalne i katechezy Marcina Kromera”. *Studia Warmińskie* 26 (1989): 35–46.

Ziomek, Jerzy. *Retoryka opisowa*. Wyd. 2 popr. Wrocław: Ossolineum, 2000.